

Sygn. akt III Ca 87/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Tomasz Białka

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko A. J.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 1 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 186/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) brutto tytułem kosztów zastępstwa prawnego pozwanego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III Ca 87/15

## UZASADNIENIE

Powódka J. J. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu A. J., domagała się uznania go przez Sąd za niegodnego dziedziczenia po matce S. J., zmarłej w dniu 14.01.2011 r .

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach powództwo to oddalił (pkt I) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 738 zł brutto tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka J. J. i pozwany A. J. są rodzeństwem. Ich matką była S. J. , która zmarła w dniu 14.01.2011r. w G. i tam ostatnio zamieszkiwała. Pozwany aż do wiosny 2008 r. mieszkał w jednym budynku z powódką, ich matką oraz z synami powódki mieszczącym się w G. przy ul. (...). Nieruchomość ta stała się własnością powódki na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej pomiędzy nią i jej rodzicami S. J. i M. J. w dniu 3.11.1998 r. Po tym kiedy powódka została właścicielką nieruchomości, pozwany nadal zamieszkiwał we wspólnym budynku zajmując dwa pomieszczenia tzw. przechodni pokój i pokój letni. Pozwany pracował zawodowo

do 1991 r. a następnie przeszedł na rentę, którego to świadczenia z czasem został pozbawiony. Pozwany nie dokładał się do kosztów utrzymania domu, korzystał z posiłków, które przygotowywała dla wszystkich powódka. Pozwany od wielu lat miał problem z nadużywaniem alkoholu, pod wpływem którego jego zachowanie względem domowników było często uciążliwe, a czasami wręcz naganne. Pozwany bowiem awanturował się z domownikami, zakłócał im spokój nocny, wyzywał i ubliżał im, a nadto zanieczyszczał dom, wymiotując i załatwiając swoje potrzeby fizjologiczne w miejscach do tego nie przeznaczonych, nie sprząając tego po sobie. W 2006 r. powódka, nie mogąc już znieść tej sytuacji, zwróciła się do Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w G.. Pozwany w grudniu 2006 r. podjął leczenie ambulatoryjne w ośrodku odwykowym w G., ale po około dwóch miesiącach je przerwał, w związku z czym Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w G. skierował do Sądu Rejonowego w Gorlicach wnioski o przeprowadzenie badania w przedmiocie uzależnienia od alkoholu i ostatecznie postanowieniem z dnia 29.05.2007r. wydanym w sprawie III RNs 44/07 tut. Sąd zobowiązał pozwanego do poddania się leczeniu odwykowemu w stacjonarnym zakładzie lecznictwa. Podjęcie przez powódkę tych kroków prawnych, spowodowało nasilenie się jej konfliktu z pozwanym, który będąc pod wpływem alkoholu zachowywał się wobec powódki agresywnie, wyzywał ją, poniżał, popychał, pluł w jej kierunku, a także groził spaleniem domu i pozbawieniem życia. Te groźby i wyzwiska pozwany kierował również pod adresem innych członków rodziny, tj. siostrzeńców oraz swej matki S. J.. Po jednej z awantur w lutym 2006 r., kiedy pozwany zaczął grozić nożem swemu siostrzeńcowi G. R., została wezwana Policja. Kolejna interwencja Policji miała miejsce w marcu 2006 r. kiedy pozwany podczas kolejnej awantury będąc pod wpływem alkoholu, uderzył w twarz G. R., powodując u niego obrażenia wargi. W związku z takim powtarzającym się postępowaniem pozwanego powódka w dniu 1.03.2007r. złożyła doniesienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się psychicznego i fizycznego pozwanego nad rodziną, wskutek czego zostało wszczęte przeciwko niemu postępowanie karne. Wyrokiem z dnia 25.02.2008 r. wydanym w sprawie VI K 431/07 pozwany A. J. został uznany winnym tego że w okresie od stycznia 2006 r. do 28.02.2007 r. w G. woj. (...) znęcał się fizycznie nad swoją siostrą J. J. w ten sposób, że popychał ją oraz psychicznie nad nią oraz nad siostrzeńcami G. R. i P. R., a także nad matką S. J. , w ten sposób, że groził im pozbawieniem życia, spaleniem budynku, znieważał ich i poniżał, tj. o przestępstwo z art. 207§ 1 kk i za to na mocy tego przepisu wymierzono mu karę ośmiu miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w (...) w G. w wymiarze po 30 godzin w stosunku miesięcznym. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 10.06.2008 r. Wyrokiem z dnia 27.11.2007 r. wydanym w sprawie I C 164/07 Sąd Rejonowy w Gorlicach nakazał pozwanemu A. J. aby opuścił i opróżnił z osób i rzeczy jego prawa reprezentujących należący do powódki budynek mieszkalny położony w G. przy ul. (...), orzekając o braku uprawnienia pozwanego do otrzymania lokalu socjalnego. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 11.03.2008 r. i wiosną tego samego roku, pozwany faktycznie opuścił nieruchomości powódki zabierając z niej wszystkie swoje rzeczy. Od tego czasu pozwany nie przychodził już do domu powódki, nie odwiedzał nikogo z rodziny, a jedynie spotykając na ulicy synów powódki, pytał o stan zdrowia swej matki.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwa nie uwzględnił. Wskazał Sąd, iż powódka nie zachowała rocznego terminu przewidzianego w art. 929 kc do wystąpienia z żądaniem o uznanie za niegodnego. Powołując się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy przyjął Sąd, że w sytuacji gdy zainteresowany w rozumieniu art. 929 kc powziął wiadomość o przyczynie niegodności przed otwarciem spadku, to roczny termin przewidziany w tym przepisie, biegnie od daty otwarcia spadku. W niniejszej sprawie powódka wskazując jako podstawę uznania za niegodnego pozwanego jego działania z okresu 2006 do 2007 r., za które został prawomocnie skazany wyrokiem karnym winna zatem wystąpić z powództwem najpóźniej do dnia 14.01.2012 r. Niezależnie od tego w ocenie Sądu nie można przyjąć aby zachowanie pozwanego wypełniło znamiona umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Miał Sąd na względzie, że adresatem zachowań pozwanego, które to wyczerpywały znamiona przestępstwa znęcania stypizowanego w art. 207 § 1 pkt 1 kk była w większości nie spadkodawczyni ale powódka i jej synowie. Zachowania te wynikały z konfliktu, jaki powstał między pozwanym a powódką, gdy ta skierowała go na leczenie odwykowe. Sama spadkodawczyni ofiarą zachowań pozwanego była natomiast zdaniem Sądu niejako „przy okazji”, jako domownik wspólnie zamieszkujący z pozwanym. Zwrócił Sąd uwagę, że w sprawach karnych spadkodawczyni nie składała żadnych zeznań obciążających pozwanego. Miał wreszcie na względzie, że pozwany i spadkodawczyni przez okres trzech lat do chwili śmierci spadkodawczyni ze sobą już nie zamieszkiwali.

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 98 § 1 kpc.

Wyrok ten powódka zaskarżyła w całości apelacją wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie żądania pozwu.

Zarzuciła naruszenie:

- art. 929 kc przez uznanie, że termin na wytoczenie przez powódkę powództwa o uznanie za niegodnego dziedziczenia wynosił 1 rok od dnia śmierci spadkodawczyni;

- art. 928 § 1 pkt 1 kc polegające na jego błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że pozwany nie popełnił umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni.

W pisemnym uzasadnieniu apelująca precyzując tak sformułowane zarzuty podniosła m.in., że skoro o przyczynie niegodności dowiedziała się przed otwarciem spadku, to zastosowanie powinien znaleźć termin trzyletni przewidziany w art. 929 kc. W ocenie apelującej na gruncie tego przepisu nie należy stosować wykładni rozszerzającej lecz trzeba go interpretować zgodnie z zasadami wykładni literalnej. Co do zarzutu naruszenia art. 928 kc kwestionowała apelująca aby zachowanie pozwanego, a za które został skazany prawomocnym wyrokiem karnym było następstwem tego, że otrzymała ona na własność od rodziców nieruchomości. Zaprzeczała także aby spadkodawczyni była ofiarą tych zachowań jedynie „przy okazji”.

Nadto w uzasadnieniu apelacji apelująca zarzuciła obciążenie jej kosztami pomocy prawnej pozwanego. Wywodziła, że „precedensowy” charakter niniejszej sprawy wyrażający się w sposobie liczenia terminu dochodzenia roszczenia o uznanie za niegodnego oraz jej trudna sytuacja materialna prowadzą do przekonania, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te pozostają zresztą poza przedmiotem zaskarżenia. Przedmiotem apelacji jest dokonana przez Sąd na podstawie tych ustaleń kwalifikacja prawna. Także jednak w tym zakresie w rozumowaniu Sądu nie można dopatrzeć się żadnych nieprawidłowości. Uwagę zwraca, że podniesione w apelacji zarzuty stanowią właściwie powtórzenie tych, jakie były przedmiotem twierdzeń apelującej w postępowaniu przed Sądem I instancji, a do których to Sąd prawidłowo się ustosunkował.

I tak żadnych zastrzeżeń nie może nasuwać w szczególności dokonana przez Sąd interpretacja przepisu art. 929 kc. Nie można twierdzić, co sugeruje apelująca, że wykładnia ta ma charakter rozszerzający. Nadmiernego znaczenia apelująca usiłuje nadać gramatycznej wykładni tego przepisu, z którego treści istotnie nie wynika wprost aby roczny termin w przypadku gdy zainteresowany wiadomością o przyczynie niegodności powziął przed śmiercią spadkodawcy nie miał zastosowania. Bezasadnie apelująca pomija tu zasady wykładni celowościowej, bez uwzględnienia których przepis ten traciłby sens. I tak zważenia wymaga, że termin do wystąpienia z żądaniem uznania za niegodnego w przepisie art. 929 kc został określony dwutorowo. Co do zasady wynosi on rok. Termin trzyletni ma względem niego charakter niejako uzupełniający a zarazem dyscyplinujący do wystąpienia z żądaniem o uznanie za niegodnego. Znajduje on zastosowanie, gdy wiadomość o podstawie do uznania za niegodnego została powzięta po upływie roku od otwarcia spadku. Ma on na celu zapewne zapobieganie odciążaniu w czasie wystąpieniu o uznanie za niegodnego, co mogłoby prowadzić do trudności dowodowych oraz wywoływać niepewność potencjalnych spadkobierców. Uwagę należy zwrócić w tym miejscu na niekonsekwencję apelującej, która w odniesieniu do terminu trzech lat odwołuje

się zarówno do chwili powzięcia wiadomości o przyczynie dziedziczenia (mimo, że to również nie wynika z wykładni gramatycznej) oraz do chwili otwarcia spadku, podczas gdy w odniesieniu do terminu rocznego nawiązuje jedynie do chwili powzięcia wiadomości o przyczynie dziedziczenia.

Jednoznaczne stanowisko w powyższym zakresie przyjął Sąd Najwyższy w powołanym przez Sąd Rejonowy wyroku z dnia 22 października 1996 r., sygn. II CKN 5/96. Zwracając uwagę na to, że sformułowanie ustawy w przepisie art. 929 kc dotyczące liczenia terminu rocznego jest niedokładne, uznał, że w przypadku, gdy osoba uprawniona o przyczynie niegodności dowiedziała się przed otwarciem spadku, termin ten należy liczyć od otwarcia spadku albowiem dopiero wtedy żądanie o uznanie za niegodnego staje się aktualne.

Mając na względzie, że (jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy) brak spełnienia wymogów formalnych koniecznych dla wniesienia pozwu o uznanie za niegodnego, zwalnia z obowiązku badania takiego roszczenia pod kątem jego merytorycznej zasadności, stwierdzić trzeba, że już z powyższych przyczyn apelację można uznać za bezzasadną.

Niezależnie jednak od tego za chybiony ocenić trzeba także zarzut naruszenia art. 928 § 1 pkt 1 kpc poprzez uznanie, że zachowanie pozwanego nie wypełniało znamion umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Jak prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy termin „ciężkie przestępstwo” nie jest znany na gruncie prawa karnego, co obowiązek dokonania oceny danego zachowania pod tym kątem nakłada na Sąd cywilny. Za dowolne i nieuprawnione w związku z tym ocenić trzeba kategoryzowanie danych zachowań jako spełniających znamiona przestępstwa ciężkiego z odwołaniem się do danych typów przestępstw przewidzianych w prawie karnym. Gdyby wolą ustawodawcy było takie kwalifikowanie to zapewne znalazłoby to wyraz w brzmieniu ustawy. Zasadnie Sąd Rejonowy wskazał, że wymiar społecznej szkodliwości czynu z punktu widzenia prawa karnego na gruncie art. 928 kc może mieć charakter jedynie pomocniczy. W tym przepisie istotne jest bowiem przede wszystkim to czy zachowanie „sprawcy” było szkodliwe względem spadkodawcy co nie zawsze musi się pokrywać z jego społeczną szkodliwością. Zgodzić jednocześnie trzeba się z Sądem Rejonowym, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć aby ofiarą zachowań pozwanego, które można by było określić jako ciężkie, była spadkodawczyni. Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że ta ofiarą tych przestępstw była niejako przy okazji. Przy czym względem niej objawiały się one jako akty o charakterze psychicznym a nie fizycznym. Wynika to m.in. z opisu czynu, za który pozwany został skazany wyrokiem karnym jak i zeznań świadka G. R. zeznającego w sprawie karnej jako świadek(k. 95, 96 akt VI K 431/07). Te ostatnie potwierdzają, że pozwany pozostawał z apelującą i jej synem w konflikcie, a który to zaostrzył się gdy apelująca skierowała go na leczenie odwykowe. Akty agresji pozwanego wówczas wzrosły. Skierowane jednak one były głównie przeciwko apelującej. Ponieważ miały one miejsce w obecności spadkodawczyni, ta odczuwała je jedynie pośrednio. Trafnie miał na względzie Sąd Rejonowy, że za taką konkluzją przemawia także to, że sama spadkodawczyni w sprawie karnej nie składała zeznań obciążających pozwanego.

Na uwzględnienie nie zasługuje wreszcie zarzut, w którym apelująca kwestionowała obciążenie jej kosztami procesu. Szczególnie uzasadniony przypadek, na jaki powołuje się apelująca, a który zgodnie z art. 102 kpc przewiduje możliwość odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu w niniejszej sprawie nie zachodzi. Zgodnie z utrwalonym w literaturze przedmiotu jak i w orzecznictwie poglądem przy ocenie, czy w danej sprawie uzasadnione jest zastosowanie wskazanego przepisu istotne są okoliczności związane z samym przebiegiem postępowania a także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony, przy czym te ostatnie nie mogą stanowić samodzielnej podstawy odstąpienia od zasądzenia kosztów (Komentarz do art. 102 kodeksu postępowania cywilnego, Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III.).

Zgodnie z tym co wyżej zostało przesądzone nie można natomiast, jak chciała tego apelująca, szczególnie uzasadnionego przypadku upatrywać w dokonanej przez Sąd interpretacji przepisu art. 929 kc. Obowiązujący system prawa cywilnego nie opiera się na precedensach a brak jest podstaw aby konkretne, merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu jako sprzeczne z interesem strony uznawać za okoliczność uzasadniającą odstąpienie od obciążenia kosztami sądowymi. Tym bardziej w niniejszej sprawie, gdzie takie rozstrzygnięcie było prawidłowe. Brak jest też innych okoliczności dotyczących samej sprawy, które pozwalałyby na zastosowanie art. 102 kpc. Apelująca występując z

przedmiotowym żądaniem przyjęła na siebie ryzyko, że nie zostanie ono uwzględnione a zatem powinna liczyć się z tym, że w takim przypadku poniesie odpowiednie koszty.

Wbrew temu co apelująca usiłowała przeforsować nie można także przyjąć aby odstąpienie od zasądzenia kosztów miała uzasadniać jej trudna sytuacja materialna. Stwierdzenia wymaga, że apelująca opisując tę sytuacji dokonała tego w sposób wybiórczy. Nie uwzględniła ona mianowicie faktu, że w drodze umowy darowizny otrzymała ona od swoich rodziców nieruchomości. Okoliczność ta przy ocenie takiej sytuacji nie może być natomiast pominięta. Bez znaczenia przy tym pozostaje to, czy apelująca dokonała następnie rozporządzenia tą nieruchomością.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

(...)